

Nr
1/2014

ANALIZY
RAPORTY
EKSPERTYZY

Witold Klaus

Stowarzyszenie
Interwencji
Prawnej

MIGRANTKI PRZYMUSOWE JAKO
OFIARY PRZEMOCY W POLSCE

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----|
| 1. Wstęp..... | 3 |
| 2. Formy przemocy wobec migrantek przymusowych w Polsce..... | 4 |
| 2.1. Przemoc ze względu na płeć..... | 4 |
| 2.2. Przemoc motywowana uprzedzeniami..... | 7 |
| 3. Przemoc wobec migrantek jako niewidoczne zjawisko..... | 10 |
| Bibliografia..... | 11 |

1. Wstęp

Przemoc wobec kobiet nie jest zjawiskiem marginalnym. W Polsce co trzecia ankietowana kobieta w ciągu swojego życia doświadczyła różnych form przemocy (Gruszczyńska, 2007:58). Brak jest niestety takich danych dotyczących migrantek, ale pamiętać trzeba, że generalnie imigranci są grupą bardziej zagrożoną stanem się ofiarą przestępstwa. Niemieckie badania pokazują, że migranci są od dwóch do pięciu razy bardziej narażeni na wiktylizację przestępstwem z użyciem przemocy niż Niemcy – a z danych policyjnych wynika, że aż co trzecia ofiara zgwałcenia była migrantką (Albrecht, 2011). Migranci są także grupą bardzo narażoną na wiktylizację przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami. W badaniach mieszkańców UE15 okazało się, że 10% ankietowanych, którzy mieli korzenie imigracyjne, było ofiarami przestępstw na tle uprzedzeń w porównaniu do 2% nie-imigrantów (van Dijk et al., 2005)¹.

W Polsce do tej pory zaledwie trzykrotnie podjęto próbę zbadania przemocy wobec migrantek przymusowych. Za każdym razem z tematem mierzyły się organizacje pozarządowe. Pierwsze badanie z 2008 roku Fundacji La Strada (2010) nie przyniosło w zasadzie żadnych informacji dotyczących tego zjawiska. Wyniki drugiego badania, prowadzonego w 2011 roku przez Biuro Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców (UNHCR) i Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, nie zostały upublicznione ze względu na obawy o bezpieczeństwo uczestniczących w nim kobiet, jak również osób je prowadzących². Prezentowane w niniejszym tekście badanie Stowarzyszenia Interwencji Prawnej zostało przeprowadzone w terminie XI.2012-VII.2013³. W jego ramach przeprowadzono wywiady pogłębione z 14 uchodźczyniami lub kobietami starającymi się o otrzymanie ochrony międzynarodowej w Polsce, pochodzącymi z krajów Północnego Kaukazu i środkowej Afryki⁴. Uzupełnione one zostały o 31 wywiadów z ekspertami (łącznie 35 osób, w 4 przypadkach prowadzone były diady) – pracownikami instytucji publicznych i pozarządowych oraz naukowcami, zajmującymi się przemocą wobec kobiet (byli to pracownicy socjalni, policjanci, pracownicy ośrodków dla ofiar przemocy, doradcy). Celem badań była identyfikacja rodzajów i form przemocy, której ofiarami padają w Polsce migrantki przymusowe, a także sprawdzenie, na ile działania instytucji publicznych są w stanie zapobiegać pojawianiu się przemocy, jak również efektywnie pomagać kobietom, które jej doświadczyły.

¹ Jednak zauważyć należy ogromne różnice pomiędzy różnymi państwami w zakresie bezpieczeństwa imigrantów – od Belgii, gdzie pokrzywdzonych było 20% respondentów, poprzez Grecję, Niemcy czy Francję (po kilkanaście procent), po Hiszpanię czy Finlandię, gdzie było to około 2% badanych.

² Jego wyniki zostały za zgodą Autorek włączone do niniejszej analizy.

³ Badanie było prowadzone w ramach projektu „Badanie zagrożeń w integracji migrantów przymusowych w Polsce” Stowarzyszenia Interwencji Prawnej i Instytutu Spraw Publicznych współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców i budżetu Państwa. Pełne wyniki badania zostały przedstawione w publikacji W. Klaus (red.), *Bezpieczny dom? Przemoc fizyczna i symboliczna wobec uchodźczyń i uchodźców*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2014.

⁴ Wywiady prowadziły odpowiednio przeszkolone pracowniczki organizacji pozarządowych, mające wykształcenie z zakresu nauk społecznych, na podstawie jednolitych dyspozycji do wywiadów. Były to osoby, które na co dzień pracują z uchodźczyniami i które cieszą się ich zaufaniem. Takie rozwiązanie gwarantowało możliwość dostępu do osób badanych – zapewniało im bezpieczeństwo. Był to jedyny sposób, by uzyskać informacje w tak delikatnej materii, jaką jest doświadczenie stania się ofiarą przemocy. Wywiady prowadzone były w językach dogodnych dla cudzoziemek – rosyjskim, francuskim oraz polskim, a następnie były przetłumaczone na polski przez badaczki.

2. Formy przemocy wobec migrantek przymusowych w Polsce

Przemoc wobec migrantek możemy podzielić na dwie grupy, biorąc pod uwagę przyczyny jej występowania: przemoc ze względu na płeć (gender-based violence) oraz przemoc motywowaną uprzedzeniami (biased-based violence). W każdej z tych grup dalej możemy wyróżnić dwie podgrupy. Przemoc ze względu na płeć możemy podzielić na przemoc domową (intimate partner violence) oraz przemoc, u podłoża której leży kultura, z której wywodzą się migranci (czasem niektóre formy tej przemocy mogą się zazębiać, bowiem nierzadko trudno jest oddzielić te dwie sfery, zwłaszcza przy przemocy domowej). Przemoc motywowaną uprzedzeniami możemy także podzielić – linią podziału będą tu sprawcy. W przypadku osób indywidualnych możemy mówić o klasycznym rozumieniu przestępstw motywowanych uprzedzeniami. Gdy jednak mamy do czynienia z przemocą, której sprawcami są przedstawiciele administracji publicznej, wówczas może dochodzić także do zjawiska instytucjonalnego rasizmu. Może on wynikać z samego ukształtowania pewnych instytucji prawnych (znakomitym przykładem będzie tu stworzenie systemu ośrodków detencyjnych dla migrantów) lub też z ogólnego przyzwolenia na pewien typ dyskryminujących zachowań funkcjonariuszy publicznych.

2.1. Przemoc ze względu na płeć

Aby przeciwdziałać przemocy, w tym w szczególności ze względu na płeć, w każdym z polskich ośrodków dla osób starających się o nadanie statusu uchodźcy w 2009 roku zostały powołane specjalne zespoły interdyscyplinarne, złożone z pracowników socjalnych, lekarzy, policjantów oraz pracowników organizacji pozarządowych (CPPHN, 2011). Ze sporządzanych przez nich sprawozdań wynika, że w latach 2009-2012 we wszystkich ośrodkach⁵ zostało zidentyfikowanych 60 przypadków przemocy. W zdecydowanej większości wykrywano przemoc domową (42 przypadki) oraz zawarcie małżeństwa z osobą małoletnią lub współżycie z małoletnią poniżej 15 roku życia (10 przypadków)⁶.

Stosowanie wobec migrantek przemocy przez ich partnerów należy uznać za częste zjawisko. Wynika to zarówno z doświadczeń badanych kobiet, jak również z informacji uzyskanych od ekspertów, którzy pracują w tym środowisku (niezależnie, czy wywodzą się spośród pracowników organizacji pozarządowych czy też instytucji publicznych)⁷. Osoby te, odpowiadając na pytanie o to, czy spotkali się z przypadkami przemocy w rodzinie, odpowiadają: *tak, oczywiście spotykamy się z takimi przypadkami, spotykamy się często, a ostatnio coraz częściej* (UU7), inna osoba dodaje *przynajmniej raz w tygodniu, przynajmniej raz widzę kobietę, po której widać, że była bita przez swojego męża* (NU3). Pracownicy Towarzystwa Interwen-

⁵ Ich liczba na przestrzeni lat wahała się i była uzależniona od liczby osób wnioskujących o nadanie statusu uchodźcy. Średnio czynnych było jednak pomiędzy 10 a 15 ośrodków.

⁶ Warto odnotować, że choć zespoły te formalnie działały w każdym z ośrodków, to widać ogromne różnice w liczbie wykrytych przypadków przemocy – od żadnego do 11. Różnic tych nie da się wyjaśnić wielkością ośrodka, okresem jego funkcjonowania czy populacją cudzoziemców. Wygląda więc na to, że wynika on w dużej części z nastawienia pracujących tam osób na wykrywanie przypadków przemocy.

⁷ Litera „U” w kodzie wywiadu oznacza, że rozmówcą była osoba z instytucji publicznej, litera „N” – pracownika organizacji pozarządowej, a „W” – cudzoziemkę. Wypowiedzi badanych zaznaczono kursywą.

cji Kryzysowej (UNHCR, TIK, 2011) szacują, że w przypadku kobiet, które pochodzą z Północnego Kaukazu, nawet w 90% rodzin może dochodzić do przemocy psychicznej, a w połowie również do aktów fizycznych. Przemoc psychiczna jest dodatkowo trudna do identyfikacji: *przemoc psychiczna, w moim przekonaniu nie-jednokrotnie się dzieje, ale też trzeba wziąć poprawkę kulturową. To co ja, Polka, wzięłabym jako przemoc wobec mnie, kobieta z Czeczenii uznaje za rzecz normalną i to dla niej nie jest przemoc. Z tą przemocą psychiczną to by była o wiele większa trudność, żeby to rozpoznać, bo fizyczna to jest dość oczywiste* (UU5). Ale dla ofiar nie zawsze jest także oczywiste, że stosowanie wobec nich przemocy fizycznej jest zabronione, bowiem jak mówiła jedna z migrantek: *jestem od dziecka przyzwyczajona, że mnie biją, że stale się nade mną znęcają. To już od dzieciństwa tak było* (W1).

Przemoc domowa jest zjawiskiem występującym we wszystkich społeczeństwach. Aż w 22% wszystkich przestępstw, których ofiarami padają kobiety, sprawcą jest ich aktualny lub były partner (Buzawa, 2013: 36). Oczywiście, na stosowanie przemocy wpływ ma pozycja kobiety w społeczeństwie. W społecznościach patriarchalnych, gdzie pozycja mężczyzny jest silniejsza, przemoc będzie występowała częściej. Za takowe można uznać społeczność migrantów z krajów Kaukazu Północnego, wyznających bardzo tradycyjne wartości dotyczące rozdziału ról na męskie i kobiece. Kobiety w tych społeczeństwach są podporządkowane mężczyznom – są im winne szacunek i posłuszeństwo. Tak określiła to jedna z migrantek: *„Kim ty jesteś – żoną i masz milczeć – i to jest powszechne w tej czeczeńskiej rodzinie, wiesz. (...) Kobieta ma swoje miejsce – tak wszyscy mężczyźni mówią – ma swoje miejsce, ma zakaz coś mówić – twój obowiązek tylko chować dzieci, gotować w garnkach, w ogóle możesz nie pracować, a możesz pracować, ale pieniądze oddawaj mi”* (Chrzanowska, 2007:324). W społecznościach migranckich można także spotkać się z przemocą w rodzinie, która dodatkowo jest uwarunkowana pewnymi kulturowymi względami. Zaliczyć do niej można np. wymuszanie, pod groźbą rozwodu, zgody żony na poślubienie przez męża kolejnej kobiety⁸.

Ale w przypadku uchodźców występują także inne, dodatkowe przyczyny rozpowszechnienia się przemocy stosowanej przez partnera. Wpływ na nią ma bowiem także migracja oraz doświadczenia wyniesione z kraju pochodzenia. Jeśli chodzi o pierwszy z tych czynników, to wspomnieć trzeba o szoku kulturowym, który wiąże się z samym zjawiskiem migracji. A jest on tym większy, im większe są różnice kulturowe pomiędzy państwem pochodzenia a państwem przyjmującym. Migracja zmienia także często role w rodzinie. W kraju przyjmującym trzeba zaczynać wszystko od początku. Proces ten jest trudny sam w sobie. Ale ulega pogłębieniu, gdy państwo i jego instytucje nie niosą wystarczającej pomocy i cudzoziemcy zdani są w dużym stopniu sami na siebie. Wymusza to na przykład pracę zarobkową kobiet, co nie zawsze podoba się ich mężom. Mężczyźni zresztą często nie potrafią się dobrze zaadaptować do nowych warunków, co powoduje, że wielu z nich sięga po używki, w tym również alkohol (mimo że islam zabrania jego spożywania). Tak

⁸ Groźba ta jest poważna, bowiem kobiety rozwiedzione nie są poważane w społeczności i w sumie bezkarnie mogą stać się ofiarami gwałtów. Tak to opisuje jedna z migrantek: *„jak ona jest rozwódką, jak odchodzi od męża, to później – w czeczeńskim języku jest takie słowo dziero – tak się nazywa kobietę, która jest rozwódką – to ona jest jakby łatwo dostępna, rozumiesz; z tą dziero, z tą rozwódką, może się spotykać jakiś facet, który ma żonę, czy nie ma. I jak ona już była dostępna do tych, wiesz, seksualnych związków”* (Chrzanowska, 2007:323).

o tym opowiada jedna z kobiet: *zazwyczaj nasi mężczyźni, nasi mężowie, nie pracują. Większość z nich nie pracuje. (...) mówią: „nie pójdę do pracy poniżać się za te kopiejki” i nie idą. Często jest tak, że mężowie są alkoholikami, narkomanami (...). Przyzwyczaili się, że wszystko za nich robią kobiety i teraz w Polsce siedzą i nic nie robią. Kobiety pracują, kobiety (...) zdobywają ten kawałek chleba, żeby przynieść do domu (W1).*

Z brakiem wystarczających środków do życia wiążą się także substandardowe warunki, w jakich mieszkają uchodźcy: w małych mieszkaniach przebywa wiele osób (czasem kilka rodzin), bowiem nie stać ich na wynajem większych, także w ośrodkach dla uchodźców przebywa bardzo wiele osób na stosunkowo niewielkiej przestrzeni (Wysieńska, 2013). Powoduje to, że jak określali to badani pracownicy organizacji pozarządowych, *„pod wpływem przeżyć i tego, że nie radzą sobie w tej sytuacji, nie spełniają tej swojej funkcji, [mężczyźni] stają się agresywni i często wykorzystują tę sytuację, swoją pozycję wobec kobiet, dzieci. (...) Tak zaczynają się zachowywać [nawet] faceci, którzy się wcześniej tak nie zachowywali, a którzy ze względu na psychologiczne obciążenia, ale też ze względu na jakieś poczucie bezradności, poczucie tego, że się nie sprawdzają w tej swojej roli mężczyzny, poczucie, że mają związane ręce, że nie widzą perspektyw – to wszystko może wpływać na to, że oni się stają brutalni wobec słabszych”* (Klaus, 2010:109).

Na to wszystko nakładają się jeszcze doświadczenia wyniesione z kraju pochodzenia – doświadczenia wojny, tortur, obserwowania śmierci bliskich osób, przyczyniające się do zachowań agresywnych (por. Beckley, 2013). Wywołują one nierzadko syndrom stresu pourazowego, który w Polsce przy bardzo ograniczonym dostępie do wsparcia psychologicznego jest często nieleczony. A jak wskazują eksperci: *różne zaburzenia czy choroby psychiczne mogą powodować, że ludzie zaczynają zachowywać się agresywnie (UU5); pan jest ofiarą ogromnych traum i nie jest objęty terapią. Jednym z objawów jest agresja i tego typu zachowania. I osoba nieleczona i jest jeszcze później obwiniana, że stosuje przemoc w rodzinie wobec kobiety, wobec dzieci i problem nie jest rozwiązany, bo to jest normalna reakcja, znaczy to nie jest normalne, nie jest to fajne, ale bardzo często ofiara staje się katem i kiedy tej ofiary się nie leczy, ten łańcuch przemocy idzie dalej (NU5).*

Drugą przyczyną przemocy ze względu na płeć są różne uwarunkowania kulturowe, wyniesione z kraju pochodzenia. Warto zwrócić uwagę na kilka najważniejszych form takiej przemocy. Pierwszą z nich jest zawieranie małżeństw z niepełnoletnimi dziewczętami. Nie są to sytuacje bardzo powszechne, ale także nie sposób uznać ich za marginalne. Drugim ważnym problemem jest odbieranie matkom dzieci w przypadku rozwodu. Tradycyjnie w rodzinach kaukaskich dzieci przynależą do rodziny ojca. Stąd nierzadkie są przypadki odbierania ich siłą matce. W tym kontekście także opisane powyżej straszenie przez mężczyzn rozwodem, odbierane jest przez kobiety jako poważne zagrożenie. Opowiada o tym jedna z badanych, tłumacząc czemu tak długo znosiła stosowaną wobec niej przemoc: *Bywało, że mówiłam, że od niego odejdę, że już nie mogę dłużej tego znosić, że już nie mam siły. On mówił: „Jeżeli odejdiesz, to nie zobaczysz dzieci. Możesz odchodzić, gdzie chcesz, ale dzieci musisz zostawić”. Mówił, że dzieci nigdzie nie zabiorę. Bardzo się tego bałam. Ze względu na dzieci nigdy się na to [odejście] nie zdecydowałam (W5).*

Ważnym elementem przemocy jest wykluczenie kobiety ze społeczności. Ma ono miejsce, gdy kobieta zachowuje się w sposób, który kulturowo odbiega od norm społecznych. Wówczas często postrzegana jest jako osoba bez czci, przynosząca hańbę całej rodzinie. W kulturach patriarchalnych cześć kobiety jest utożsamiana z honorem całego rodu. „Zmycie” hańby odbywa się niestety kosztem kobiety. Problemem jest reakcja środowiska, w tym najbliższej rodziny, np. na sytuację zgwałcenia kobiety. Jedna z nich tak opowiada o takiej ewentualności: *Jeżeli by mnie to się przytrafiło, zamknęliby mnie w domu, nigdzie nie wypuszczali albo na siłę wydali za mąż [za sprawcę gwałtu]. Co najmniej zamyka się taką dziewczynę w domu i nigdzie nie wypuszcza. Ważne jest, żeby ludzie nie gadali. Dziewczynę mogą ciężko pobić, a jeśli rodzina jest surowa to nawet zabić* (W14). I choć nie było w Polsce udokumentowanych przypadków zabójstw honorowych w środowisku migrantów, to nie można wykluczyć, że mogą się one pojawić⁹. Podobne przypadki ostracyzmu mają miejsce, gdy Czeczenka wyjdzie za mąż za nie-Czeczena. W takich sytuacjach, nawet jeśli mąż jest muzułmaninem, nie mówiąc już o przedstawicielu innej religii, cała społeczność odcina się od kobiety, a małżonkowie zazwyczaj ukrywają się przed rodziną z obawy o życie żony i zdrowie męża: *(...) kiedy wyszła za mąż [za nie-Czeczena], to wieloma samochodami przyjechali do nich Czeczeni. Chcieli ich zabić* (W1). Kobiety, które łamią tabu kulturowe lub choćby nieznacznie w swoim zachowaniu odbiegają od rygorów kulturowych nazywane są przez społeczność „ prostytutkami”. Jedna z badanych tak o tym opowiada: *Pochodzę z nowoczesnej rodziny, nosiłam normalne spódnice, chodziłam bez chusty. W ośrodku mężczyźni z brodą zorganizowali naradę i powiedzieli: „W ośrodku nie ma miejsca dla tej kobiety. Trzeba jej pokazać jej miejsce”* (W2). Przemoc wobec takich kobiet stosują zarówno mężczyźni, jak też inne kobiety. To kobiety bowiem są często strażniczkami kultury i niektóre z nich na wychodźstwie stają się coraz bardziej radykalne, dążąc do zachowania tożsamości kulturowej (por. Szczepanikova, 2012).

2.2. Przemoc motywowana uprzedzeniami

Jak wspomniano wyżej, przemoc motywowaną uprzedzeniami można także podzielić na dwie podgrupy. Najbardziej rozpowszechniona jest przemoc ze strony przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego. Z różnymi formami przemocy spotyka się w Polsce bardzo wielu cudzoziemców, szczególnie o innej niż Polacy etniczności (Mikulska, 2010; Klaus, 2013). Jest ona stałym doświadczeniem osób z Afryki, ale także muzułmanek, noszących na głowie chusty¹⁰. Wobec kobiet przemoc ta ma jednak charakter głównie werbalny – w postaci wypowiedzianych obraźliwych słów pod ich adresem czy pogardliwych spojrzeń: *Pewnego razu jechałam autobusem i podeszła do mnie Polka. Była potwornie zła. Siedziała, a potem podniosła się i zaczęła mówić: (...) „Wy czarni, co tutaj robicie. Wróćcie do siebie. Ile razy widzieliście Polaków u siebie? Co tutaj będziecie robić? Wracajcie do siebie”. (...) Często mi się zdarza, w autobusie, że jak siadam koło kogoś, nawet koło kogoś młodego – to ta osoba wstaje* (W10). *Kiedy wchodzi do sklepu, to doświadczam, według*

⁹ W jedynym potwierdzonym przypadku ofiarą zabójstwa honorowego była Polka, będąca żoną Pakistańczyka (Gutkowska, 2013).

¹⁰ Warto dodać, że muzułmanki w Polsce przede wszystkim noszą na głowie chustki. W zasadzie nie spotyka się osób, które zakrywałyby całe twarze, nosząc najbardziej konserwatywne stroje muzułmańskie.

mnie, jeszcze jednego rodzaju przemocy. (...) kiedy jestem w chuście, albo w długiej spódnicy (...) wszyscy zaczynają palcem pokazywać, wszyscy patrzą na ciebie jakbyś ty, nie wiem co robiła... Człowiek zaczyna się wstydzić, odwraca się. (...) dla mnie jest to bardzo obraźliwe, poniżające, ale nic się na to już nie poradzi (W1). Inne osoby dodają: Panie z Czeczenii mówią, że takie powszechne zjawisko, to jest takie syczenie „kurwy, kurwy, kurwy” (NU7).

Przemoc fizyczna wobec kobiet ze strony przedstawicieli społeczeństwa zdarza się zupełnie wyjątkowo. Ma ona raczej formę zastraszenia i dokonywana jest przez członków grup skrajnie prawicowych: *były też takie sytuacje, kiedy (...) uchoźczyne były ofiarami przemocy takich zorientowanych nacjonalistycznie grup. (...) kwestie kulturowe tu miały też znaczenie, jakieś tam przekonanie tejsze grupy agresorów – one nie były zaatakowane dlatego, że były to, nie wiem, przypadkowe osoby, ale dlatego, że były to Czeczenki (NU4). Jedna z badanych tak opisuje sytuację, której stała się ofiarą: Pewnego razu, jak wracałam ze sklepu, podeszło do mnie 3 chłopaków, około 18, 19 czy 20 lat, „skiny”. Niosłam torbę, w niej zakupy. Jeden z nich podszedł od tyłu, dwóch z boku. Plunęli we mnie (...). Potem szli za mną, jeden z nich mówił takie brzydkie, bardzo brzydkie słowa oraz abym wracała do swojego kraju. Powiedzieli, że jeśli mnie jeszcze raz zobaczą, to będzie ze mną źle. W pewnym momencie złapali za moją torbę, wypadły z niej zakupy (W8).*

Specyficzną formą tego zastraszania są sytuacje, które rozpowszechniły się w ciągu ostatnich kilku lat w jednym ze wschodnich polskich miast – Białymstoku. Wielokrotnie dochodziło tam do zachowań rasistowskich, w tym do przemocy wobec migrantów. Jej sprawcami byli przedstawiciele organizacji skrajnych. Przykładem tych działań były kilkukrotne próby podpaleń mieszkań wynajmowanych przez cudzoziemców poprzez rozpalanie ognia na wycieraczkach pod drzwiami wejściowymi lub wrzucanie płonących przedmiotów przez okna. Tak o tym opowiadają same cudzoziemki: *Dwa tygodnie temu, o 5 nad ranem podpalili drzwi. Nie mam pojęcia, kto to mógł zrobić (W8). Inna dodaje: Kolejny incydent to rzucanie w nasz balkon butelkami z benzyną. Miało to miejsce już czwarty czy piąty raz. (...) Nie wiem dlaczego ludzie są tak okrutni. My nikomu nic złego nie robimy. Ja po prostu nie wiem. Tak się denerwowałam, przeżywałam. Nie chcę stąd wyjeżdżać (...), ale każdej nocy się boję i teraz też ogarnia mnie strach, niczego nie mogę zrobić (W9). Niestety pomimo nasilenia tych zjawisk i zainteresowania nimi mediów oraz polityków, sytuacja w zasadzie nie ulega zmianie. Badani sprawcy tych czynów otwarcie przyznają się do nienawiści wobec cudzoziemców i do chęci odstraszenia ich od osiedlania się w Polsce. Za swoją misję uznają obronę narodu polskiego przed napływem „obcych” (Średziński, 2010:27-28).*

Za pewną formę przemocy można uznać także wykorzystywanie cudzoziemców przez pracodawców w Polsce. Jego najpopularniejsze formy to zaniżanie wynagrodzenia lub jego niewypłacanie czy zatrudnianie bez zawierania formalnych umów. W niniejszym badaniu tego typu przemoc nie była przedmiotem analiz, jest ona jednak powszechnym zjawiskiem wobec pracujących w Polsce imigrantów, co wynika z innych badań (patrz Klaus, 2011).

Istotnym problemem, który w Polsce w zasadzie nie jest przedmiotem badań akademickich, jest zagadnienie instytucjonalnego rasizmu. Przejawia się on we współczesnych państwach europejskich poprzez postrzeganie przez władze migracji jako zagrożenia i wobec tego stosowanie w stosunku do migrantów instrumentów z zakresu prawa karnego, mającego na celu zwiększenie kontroli nad nimi – tzw. *crimmigration* (Webber, 2012). Przykładem takich działań jest funkcjonowanie ośrodków detencyjnych dla cudzoziemców i panujące w nich warunki typowo karceralne (Klaus & Rusiłowicz, 2012), w których są przetrzymywane także ofiary tortur¹¹: *osoby, które są uznanymi ofiarami tortur, są umieszczane w miejscach, które bardzo przypominają miejsca, w których były torturowane. Są przesłuchiwane przez umundurowanych mężczyzn, wyglądających podobnie jak osoby, które mogły je torturować i cała atmosfera jest podobna. I są zamykane, co jest strasznie psychicznie przez nich odbierane. I jest to na pewno forma przemocy psychicznej wobec tych osób. (...) Samo to, że one są zamknięte – ile cierpienia, ile traumy dokłada to do tego, co już przeżyły (NU5)*. Problemem są także warunki, w jakich cudzoziemcy są deportowani czy też zawracani pomiędzy różnymi krajami UE – często w kajdankach. Tak doświadczenie to wspomina jedna z badanych kobiet: *dwóch policjantów chwyciło mnie za ręce, dwóch za nogi, a kobieta zaczęła mnie ubierać. A potem, ciągle w kajdankach, wsiadłam do busa. (...) Zostałam odstawiona do samolotu jak terrorystka. (...) W samolocie leciało z nami czterech policjantów. Dwóch obok mnie i dwóch obok mojego [dziewięcioletniego] syna. Przywieziono nas tutaj [do Polski] jak kryminalistów (W11)*.

Dużym problemem jest także niedostrzeżenie przez polskie władze przemocy wobec kobiet, która ma miejsce w krajach ich pochodzenia, jako problemu, który powinien gwarantować ofiarom tych czynów otrzymanie ochrony międzynarodowej w naszym kraju. W zasadzie brakuje pozytywnych decyzji, które byłyby oparte na tej podstawie, choć polskie przepisy przewidują, iż wymagane do otrzymania statusu uchodźcy prześladowanie może polegać na „czynach skierowanych przeciwko osobom ze względu na ich płeć”.

Należy także zwrócić uwagę na wielokrotnie powtarzające się w wypowiedziach kobiet oraz pracowników organizacji pozarządowych informacje o niewłaściwym zachowaniu się funkcjonariuszy publicznych (urzędników, policjantów, pracowników socjalnych) wobec uchodźców. Bywa, że pozwalają oni sobie na obraźliwe komentarze pod adresem cudzoziemców, traktują ich w sposób uprzedmiotawiający (np. zwracają się do migrantów przy użyciu numerów, a nie imion i nazwisk) lub poniżający (np. przez pracowników socjalnych, którzy deprecjonują i krytykują kulturowe zachowania uchodźczyń). Ponadto trzeba podkreślić, że wielu policjantów wszystkich cudzoziemców *a priori* uważa za przestępców, nawet w sytuacjach, gdy przychodzą oni poinformować, iż padli ofiarą przestępstwa.

¹¹ Choć prawo tego zabrania, w Polsce w praktyce nie istnieje system identyfikacji takich osób, prowadzący do ich zwolnienia z ośrodków zamkniętych.

3. Przemoc wobec migrantek jako niewidoczne zjawisko

Pomimo wszystkich opisanych powyżej różnych form przemocy, ofiarami których padają migrantki, zjawisko to w zasadzie jest niewidoczne dla decydentów. Wynika to w znacznej mierze z tego, że przemoc ta nie jest nigdzie raportowana lub jest zgłaszana zupełnie marginalnie. W przeprowadzonych wywiadach policjanci mieli niewielką wiedzę na temat skali tego zjawiska oraz jego przyczyn. Niezwykle rzadko zajmowali się także tego typu sprawami. Niska zgłaszalność wynika z wielu przyczyn. Po pierwsze, w ogóle zgłaszalność przemocy przez kobiety w Polsce jest na niskim poziomie – zaledwie 1/3 przypadków przemocy domowej jest zgłaszana na policję i zaledwie 1 na 19 mężczyzn, którzy byli jej sprawcami, został ukarany (Gruszczyńska, 2007:119-120).

Druga grupa czynników ma charakter kulturowy – to m.in. wspomniana już możliwość odebrania dzieci kobiecie przez rodzinę męża czy obawa przed ostracyzmem społecznym – zgłoszenie przemocy na policji jest traktowane jako denuncjacja, zdrada swojego narodu. Wszystkie migrantki to potwierdzały: *to sprawa prywatna między żoną, a mężem, ojcem jej dzieci. Jeśli ona o tym powie rodzicom lub komuś innemu, to pozostawi to u nich złe wrażenie o tym człowieku- na całe życie, a tak przejdzie to bez echa. Małżonkowie wyjaśnią to między sobą, będzie tak jak dawniej, jakby się nic nie wydarzyło (W7); U nas nie można iść i mówić coś przeciwko mężowi, skarżyć. To jest ojciec dzieci, nie należy nikomu mówić (W5)*. Ale kobiety czują także ogromną obawę przed zemstą ze strony męża oraz jego rodziny. Nie tylko zemsty na sobie, ale także na swojej rodzinie, która została w Czeczenii – swego rodzaju wróżdy. Stąd nie zgłaszają się do organów ścigania: *jeżeli z mojej winy on siedziałby w więzieniu, to mszczono by się na mojej rodzinie. Na 100%. A nie miałam na to ochoty. U mnie w domu została mama, siostra (W1)*. Problemem są także złe doświadczenia z kraju pochodzenia i związana z nimi generalna obawa przed służbami mundurowymi. Jedna z badanych przedstawiła to bardzo obrazowo: *jak ja widzę ich ubranie [mundury], przypominam sobie, co taka sama policja, w takich samych ubraniach robiła ze mną w Czeczenii, ja z nimi nawet nie chcę rozmawiać (W4)*.

Innym problemem jest podejście pracowników socjalnych do problemu przemocy. Używając argumentów poszanowania odrębności kulturowych, wielu z nich odmawia pomocy kobietom, które chcą żyć według innych reguł, które chcą się wyzwolić spod kultury kraju pochodzenia. Osoby te pouczają migrantki odnośnie do ich własnej kultury. Tak postrzega to jedna z badanych: *Kobiety, które tu przyjeżdżają myślą, że znajdują tu poszanowanie praw kobiet, a słyszą: „to nie jest zgodne z waszą tradycją”, „u was tak nie wolno, to nie wasza tradycja” (W16)*. Takie podejście powoduje, że kobiety obawiają się przyjąć po wsparcie, bowiem nie spodziewają się go uzyskać od polskich urzędników.

Brak zgłoszeń różnych zdarzeń przemocowych wynika jednak także z tego, że cudzoziemki – na podstawie doświadczeń swoich koleżanek – nie wierzą, że polskie służby mogą pomóc w ich sytuacji, że obronią je przed mężem, zaoferują adekwatne do potrzeb wsparcie. To przekonanie nie jest bezpodstawne. W Polsce system pomocy ofiarom przemocy jest mało efektywny i w dużej mierze nie odpowiada na potrzeby

nawet Polek – jak mówiła jedna z badanych: *Mnie się wydaje, że nie ma pomocy i dla polskich kobiet, które są ofiarami przemocy* (W16). Migrantek i ich specyficznych potrzeb nie dostrzega on w ogóle. Bardzo gorzko zauważa to jedna z rozmówczyń: *Większość kobiet, które przyjeżdżają same, myślą, że tu jest Europa, że tu jest inne podejście do kobiety, że tu jest ochrona dla tej kobiety. W założeniu swoim mają coś takiego, że przyjadą tu do Europy, znajdą się wśród ludzi, którzy nie znają ich historii i one będą tu wolne. [Tymczasem] przyjeżdżają do ośrodka [dla uchodźców], znajdują się wśród takich samych uchodźców z Czeczenii, oni są nawet bliżej. (...) Rodzina jest sama. Oni [Czeczeni] żyją w swoim świecie, Polacy żyją w swoim świecie* (W15). I nie sposób, niestety, odmówić głębokiej racji temu właśnie stanowisku.

Bibliografia:

Albrecht, H.J. (2011). *Criminalization and Victimization of Immigrants in Germany*. In: S. Palidda (Ed.), *Racial Criminalization of Migrants in the 21st Century*. Farnham-Burlington: Ashgate.

Beckley, A.L. (2013). *Correlates of war? Towards an understanding of nativity-based variation in immigrant offending*. „European Journal of Criminology”, vol. 10 (4).

Buzawa, E.S. (2013). *Victims of Domestic Violence*. In: R. Davis, A. J. Lurigo & S. Herman (Eds.), *Victims of Crime*. Los Angeles-London-New Delhi-Singapore-Washington DC: Sage.

Chrzanowska, A. (2007). *Tożsamość kulturowa uchodźców czeczeńskich*, w: A. Gutkowska (red.), *Uchodźcy w Polsce. Kulturowo-prawne bariery w procesie adaptacji*, Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.

CPPHN (2011). *Standardowe Procedury Postępowania w zakresie rozpoznawania, przeciwdziałania oraz reagowania na przypadki przemocy seksualnej lub przemocy związanej z płcią wobec cudzoziemców przebywających w ośrodkach dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy*. Przewodnik. Kraków: Centrum Pomocy Prawnej im. H. Nieć.

Gruszczyńska, B. (2007). *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*. Warszawa: Wolters Kluwer.

Gutkowska, A. (2013). *Kulturowa przemoc ze względu na płeć. Przypadek zabójstw na tle honoru*, „Archiwum Kryminologii”, vol. XXXV.

Klaus, W. & Rusiłowicz, K. (red.) (2012). *Migracja to nie zbrodnia. Raport z monitoringu strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców*. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Klaus, W. (2010). *Integracja – marginalizacja – kryminalizacja, czyli o przestępczości cudzoziemców w Polsce*. „Archiwum Kryminologii”, vol. XXXII.

Klaus, W. (2011). *Przestrzeganie praw pracowników migrujących przez polskich pracodawców*, w: W. Klaus (red.), *Ziemia obiecana? Warunki pracy cudzoziemców w Polsce*, Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.

Klaus, W. (2013). *Zagrożenie migrantów ze strony przedstawicieli ruchów i organizacji skrajnych w Polsce*, w: *Organizacje skrajne w demokratycznym państwie i społeczeństwie 2012-2013*, Warszawa: Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita.

La Strada (2010). *Raport z realizacji projektu: „Przeciwdziałanie przemocy seksualnej lub przemocy ze względu na płeć (GBSV) wobec cudzoziemców, osób ubiegających się i posiadających status uchodźcy lub inne formy ochrony” realizowany w ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców, Program 2008*. Warszawa: Fundacja La Strada.

Mikulska, A. (2010). *Rasizm w Polsce. Raport z badań wśród osób, które doświadczyły przemocy ze względu na swoje pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe*, Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Szczepanikova, A. (2012). *Becoming more conservative? Contrasting gender practices of two generations of Chechen women in Europe*. „European Journal of Women’s Studies”, vol. 19 (4).

Średziński, P. (2010). *Badanie opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce*, Warszawa: Fundacja „Afryka Inaczej”.

UNHCR, TIK (2011). *A report on research concerning sexual and gender-based violence to which are exposed persons in Poland who have obtained the refugee status or subsidiary protection status*. Warszawa-Kraków: Biuro Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców, Towarzystwo Interwencji Kryzysowej (niepublikowane).


van Dijk, J., Manchin, R., van Kesteren, J., Nevala, S. & Hideg G. (2005). *The Burden of Crime in the EU. Research Report: A Comparative Analysis of the European Crime and Safety Survey (EU ICS) 2005*, http://www.europeansafetyobservatory.eu/downloads/EUICS_The%20Burden%20of%20Crime%20in%20the%20EU.pdf (dostęp: 20.01.2014).

Webber, F. (2012). *Borderline Justice. The Fight for Refugee and Migrant Rights*. London: Pluto Press.

Wysieńska, K. (2013). *Gdzie jest mój dom? Bezdomność i dostęp do mieszkań wśród ubiegających się o status uchodźcy, uchodźców i osób z przyznaną ochroną międzynarodową w Polsce*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

NOTA O AUTORZE

Witold Klaus – doktor nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Prezes Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, absolwent Szkoły Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz Podyplomowych Studiów Ewaluacji Programów Społecznych w Instytucie Socjologii UW. Zdobywca Społecznego Nobla 2008 dla innowatora społecznego, nagrody przyznawanej przez Fundację Ashoka – Innovators for the Public. Autor wielu publikacji z zakresu praw człowieka, praw cudzoziemców, kryminologii i sprawiedliwości naprawczej.

| | |
|---|---|
|  | <p>Publikacja powstała w ramach projektu „Badanie zagrożeń w integracji migrantów przymusowych w Polsce” prowadzonego przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej oraz Instytut Spraw Publicznych i współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców i budżetu Państwa.</p> |
|---|---|

Za treść publikacji w całości odpowiada Stowarzyszenie Interwencji Prawnej oraz autorzy. Poglądy w niej wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

Analizy, Raporty, Ekspertyzy 2014, nr 1 (54); marzec 2014 r.

Komitet redakcyjny: Witold Klaus (przewodniczący), Aleksandra Chrzanowska, Agnieszka Kwaśniewska, Maria Niełacna, Katarzyna Słubik

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
ul. Siedmiogrodzka 5 lok. 51
01-204 Warszawa
tel./fax. 22 621-51-65
e-mail: biuro@interwencjaprawna.pl
www.interwencjaprawna.pl